

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A. Nakład ok. 20 tys. egz.

Nr 16/135, cena 10 zł
10-24 sierpnia 1986 r.

ICH TESTAMENT Sierpień 44. Powstanie Warszawskie. W telewizji, na zdjęciach, w filmach przypominają nam ich młode, roześmiane twarze. Wiare w zwycięstwo. Wiare w niepodległą Polskę. Tragedie. Tragedia to szczególnie okrutna, bo przypominają nam ich ci, którzy podeptali ich ideały, zniszczyli ich wizję Polski, i mają czelność twierdzić, że śmierć ich była nadaremna.

Nie była nadaremna – póki my żyjemy. I choćby nawet zabrakło nam wszystkich innych motywów, będzie zawsze ten jeden – że działalnością naszą wypełniamy ich testament. Ze choćby tylko to jesteśmy im winni.

Kiedys jeszcze wybudujemy im prawdziwe pomniki.

Redakcja

KULEYSANKA DLA MOJEGO SYNA

Mój synku, zanim uśniesz
poproszę Boga pięknie
by stary Dobry Kuśnierz
uszył nam nowy Sierpień.
Gdy krzykniesz na ulicy,
że w niebie Sierpień szyja,
obudza się gornicy
i wstana i ozują

Na pewno Bóg się wzruszy
waszą modlitwą prostą
i przedź lody skruszy,
i Sierpień przyjdzie wiosną.

Obudzi cię, urwisie,
i cmoknie w czubek noska.
Ty spytasz: kto to przyszedł?
A Sierpień powie: POLSKA.

Przedruk za:
„Świt” biuletyn
inf. TKZ „S”
MPK Wrocław
Nr 5/50, sierpień
1986 r.

Małgorzata Grzes

KTO. RZĄDZI PRL-em Warto chyba w sprawie suwerenności PRL wyłożyć „kawę na ławę” tym bardziej, że w okresie Solidarności mało było po temu okazji i wielu ludzi do dziś uważa, że nic pewnego w tej sprawie powiedzieć nie można. Otóż można. Jest masa plotek, ale również przecieków i pojedynczych informacji, z których wyłania się taki oto obraz:

W polskiej telewizji i radio pracuje niemało ludzi, którzy słabo mówią po polsku. To samo w centralnych urzędach, ministerstwach, komórkach KC – szczególnie często na etatach „zastępców” różnych kierowniczych stanowisk. Kierownicy się zmieniają, a „zastępcy” – wciąż ci sami. W każdym większym mieście rezyduje pułkownik KGB. „Troskliwa opieka” otoczona jest wojsko, kluczowe gałęzie przemysłu, budownictwo (np. „Rzeczpospolita” 18 IV 86 podaje, że „Minister Niewiadomski przyjął pełnomocnika rządu ZSRR ds. budowy metra w Warszawie”). No i jeszcze do tego sowieckie dywizje stałe od 1944 r. stacjonujące w PRL.

W tej sytuacji nie ma oczywiście zmian we władzach PRL, które byłyby nie po myśli panów na Kremlu. Wręcz przeciwnie, w gorących sytuacjach, a już szczególnie takich, które bezpośrednio zagrażają sowieckiemu imperium (lata 1980-81), ZSRR nie może po prostu nie pomóc polskim towarzyszom w trudnych decyzjach. W takich czasach można dowiedzieć się komu Kreml ufa, kogo trzyma w zanadku na trudne chwile itd., itp.

Nie dziwię się czytelnikowi, który miałby jakieś wątpliwości na ten temat. Sam ja kiedyś miałem i wówczas zadano mi cyniczne pytanie: „czy gdybyś był na miejscu ruskich, nie urządziłbyś tego tak właśnie?”

I na koniec rewelacja: w Nochniku TV z 4 VII br. podano informację o śmierci długoletniego szefa Radiokomitetu, zastądownego w rozwoju polskiej telewizji itd.... Nazywał się – Wadim Nikolajew i Słyszeliśmy to na własne uszy. Nie wiemy czy to głupota, beczelność, czy chęć podlizania się Gorbaczowowi. W każdym razie tą drogą dziękujemy polskim i sowieckim redaktorom Nochnika TV za rozwianie ostatnich wątpliwości. Pozwoli nam to trzeźwiej ocenić sytuację

Jan Mak

Regionalna Komisja Koordynacyjna reg. Śląsko-Dąbrowskiego i Ag. Inf. Solidarności Walczącej Oddz. Katowice sporządziły listę więźniów politycznych na Górnym Śląsku. Lista ta - niekompletna - zawiera dane o 35 więźniach (wg stanu na dzień 12 VI 86). Jednym z nich jest Zbigniew Bogacz, którego sylwetkę przedstawiamy

ZBIGNIEW BOGACZ więziony od 27 IV 85 jest jednym z najbardziej zastraszonych działaczy „Solidarności” na Śląsku. W okresie jawnego działania Związku był przewodniczącym Krajowej Komisji Górniczo-Towarowej. Po 13 grudnia 1981 stanął na czele strajku w kopalniach „Piaśń” i „Ziętygodnie pod ziemią”, nie został złamany siłą i zakończył się bez ofiar. Zbigniew Bogacz, wraz z innymi uczestnikami tego strajku stanął przed sądem wojskowym (groziła mu kara śmierci). Proces zakończył się uniewinnieniem. Bezoszczędnie potem Z. Bogacz został internowany. Przebywał kolejno w więzieniach w Zabrze-Zaborzu, Grodkowie i w Uhercach. Po zwolnieniu z internowania przez cały czas był szykanowany przez SB. Uniemożliwiano mu podjęcie jakiegokolwiek pracy. Nie poddał się represjom, nie dał się złamać i zmusić do emigracji. Aresztowany pod zarzutem z art. 282a § 1 kk, w śledztwie pozostał nieugięty. W październiku 1985 r. stan jego zdrowia znacznie się pogorszył: miazdżyca naczyń obwodowych kończyn dolnych (wg lekarzy więziennych dr Jerzego Kuśnierza i dr Jana Gabryśia). Przy braku właściwego leczenia grozi mu amputacja nóg. Naczelnik więzienia w Mystowicach nie wyraża zgody na leczenie szpitalne. Co więcej, od marca br. Z. Bogacz został pozbawiony wszelkich lekarstw. Przyjaciele Zbigniewa wystąpili z Apielem ... Do osób prywatnych, do instytucji o poparcie wszelkich możliwych działań dla zmuszenia władz do odstąpienia od okrutnej represji pozbawienia chorego więźnia opieki lekarskiej”.

Z. Bogacz ma 47 lat; jest inż. górnikiem, zam. w Jaszowicach k. Oświęcimia. 9 kwietnia br. Sąd w składzie: przew. Mieczysław Zakręt, ławnicy: Stanisław Zarzycki i Adam Szyszka skazał go na 2,5 roku więzienia. Oskarżał Prok. Rej. w Tychach Zdzisław Wilczak.
Oprac. na podst. Biul. Inf. reg. Śl.-D. oraz Krajowej Ag. Teren. (KAT) nr 14.

ZBROJENIA W ZSRR Wydatki zbrojeniowe ZSRR przekraczają o 50% wydatki USA - stwierdza tegoroczne studium oprac. przez Depart. Obrony St. Zjednoczonych. Sowieci szybko nadrabiają technologiczne zapóźnienie w stosunku do Zachodu. Udało się im już całkowicie odrobić dystans dzielący ich od USA w produkcji rakiet typu Cruise. Najnowszy samolot myśliwski SU-27, odpowiada parametrami amerykańskiemu F-15 (z którego był zapewne skopiowany). Najnowsze pociski rakietowe SAM-10 mogą służyć nie tylko do zestrzeliwania samolotów lecz także rakiet balistycznych. Trwają próby nowego bombowca - szybszego od amerykańskiego B-1 i wyposażonego w pociski samosterujące. Trwa także testowanie 2 nowych typów rakiet balistycznych. ZSRR posiada już nowy rodzaj rakiet zainstalowanych na wyrzutniach ruchomych (odpowiednika tej broni Amerykanie nie zdążyli jeszcze wprowadzić ze względu na opór Kongresu). Sowieci rozpoczęli także dodatkowe wzmocnienie istniejących podziemnych wyrzutni rakietowych - obecnie zabezpieczenie tych wyrzutni jest 3-4 razy silniejsze niż w USA, zaś znajdujące się tam pociski mogą być zniszczone jedynie w przypadku bezpośredniego trafienia bronią jądrową. Przedstawiciele rządu USA stwierdzili, że w sowieckiej polityce zbrojeniowej za czasów Gorbaczowa nie nastąpiła żadna zmiana. (Za Biul. Inf. Obozu /BIO/ nr 14-15)

GŁOSY I ODGŁOSY xx W ramach gorbaczowskiego „oczyszczania partii wyszła na jaw skandaliczna afera w Kirgiskiej S R R. Miejscowi towarzysze okradali czasem i dwa zera (!) na końcu itp. Zażąda konieczność posadzenia kilkuset najwyższych funkcjonariuszy Kirgizji. Kiedy „organy” przybyły po miejscowego szefa K G B, ten po krótkiej wymianie ognia zbiegł wraz z towarzyszami i obecnie w górach kontynuuje swoją działalność jako ... szef nowej bandy (za N A I nr 79). Jak odzyskać stracone pieniądze? Pścić w świat parę filmów o Dzikim Wschodzie.

xx Na Ukrainie od 1 VII br. obowiązują następujące ograniczenia przy zakupach: jedna osoba może kupić co najwyżej 2 bochenki chleba (powodem jest spasanie chlebem zwierząt przydomowych), 1 kg kaszy; 1 kg makaronu. Masło w sprzedaży pojawia się między godz. 8 a 9. Są długie kolejki za rybami, które w porównaniu z mięsem są stosunkowo tanie. Nie sądzimy żeby w głębi Rosji było lepiej.

CZYTELNIKOW PROSIMY O GROMADZENIE I PRZEKAZYWANIE PAPIERU

Poniżej początek artykułu Tomasza Kocowskiego pt. „Ekologów wołanie na puszczy?” zamieszczonego w „Odrze” nr 6-7, lipiec-sierpień 1986 r. Tytuł nasz - red.

GLEBA, WODA I POWIETRZE POD RZĄDAMI KOMUNISTÓW

W naszym kraju mamy obecnie 27 regionów zaniechania ekologicznego, obejmujących łącznie 9 % jego obszaru i zamieszkałych przez 12,3 mln mieszkańców, to jest 33,2 % ludności Polski. W regionach tych, a także na całym terytorium kraju, występuje szczególnie silne zanieczyszczenie powietrza dwutlenkiem węgla i dwutlenkiem siarki. Ponadto przemysł, zwłaszcza metalurgiczny, emituje znaczną ilość substancji szczególnie toksycznych dla organizmów żywych. Są to m.in. związki cynku, miedzi, ołowiu, kadmu i innych metali. Wokół dużych zakładów przemysłowych w promieniu do 70 km niszczeje flora i fauna, a w bezpośrednim sąsiedztwie wielu zakładów występują pustynie biologiczne, obejmujące obecnie ok 1% powierzchni kraju. Postępuje niszczenie ekosystemów leśnych, na przykład żywotność monokultury świerka w Karkonoszach szacuje się na zaledwie 10-15 lat. Steżenie szkolowych składników powietrza w niektórych regionach gęsto zaludnionych przekracza niekiedy nawet s t u k r o t n i e normy zanieczyszczeń dopuszczalnych. W pięciu regionach kraju ogłoszono stan katastrofy ekologicznej. Polska, pomimo znacznie mniej rozwiniętego przemysłu w porównaniu z krajami Europy Zachodniej - została przez Europejską Komisję Środowiska umieszczona na pierwszym miejscu pod względem steżenia zanieczyszczeń powietrza. Równie katastrofalny jest stan zanieczyszczeń wód. Większości tych dewastacji dokonano w ciągu ostatnich 20-30 lat, a więc w okresie jednego

pokolenia. Jeżeli sytuacja ta nie ulegnie radykalnej poprawie - to w niedalekiej przyszłości trzeba będzie wyeliminować spod uprawy tysiące hektarów ziemi, wielkie nakłady pochłonie uzdatnianie wody do spożycia, brak wody będzie także jednym z głównych czynników hamujących produkcję. Skutki zdrowotne zanieczyszczeń środowiska wyeliminują przedwcześnie setki tysięcy osób z czynnego życia zawodowego, a wielu spośród nas pe prostu skroćcie.

Powyższe dane można wyczytać w raporcie Ośrodka Badań Prognozytecznych Politechniki Wrocławskiej, opracowanym w roku 1984. Wymowa suchych cyfr jest tu bardziej przerażająca niż inne środki przekazu dla każdego, kto posiada odrobinę wyobraźni. (...) Dewastacja środowiska przyrodniczego ma charakter nieodwracalny, jeśli przekroczy pewną skalę. Mamy w kraju wiele regionów, w których to już nastąpiło.

Nie będzie zatem żadną przesadą, jeśli następne pokolenia określą naszą gospodarkę jako samobójczą - o ile w ogóle zamieszkiwać będą na tej ziemi. Obowiązkiem wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z tej sytuacji - jest wołanie na alarm tak długo, dopóki nie zmobilizuje to społeczeństwa oraz władz do podjęcia s k u t e c z n y c h przeciwdziałań. (...)

Przyp. red.: Jedynym skutecznym przeciwdziałaniem może być wyrwanie Polski (oby jak najprędzej) spod komunistycznego ucisku niszczącego nas i naszą ziemię.

Z ZAKŁADÓW PRACY 1. Jak pisaliśmy (SW nr 13/132), nowy dyrektor „Dolmelu” (Wrocław), Jan Romanowicz nie ma czasu na zajęcie się produkcją, warunkami pracy, bhp, gdyż zajmuje się „wielką polityką”. Pomimo negatywnego stosunku większości załogi „Dolmelu” został wysłany do prezydenta Reagana apel o zaprzestanie przygotowań do tzw. „wojen gwiazdnych” (pod apelem figurują także podpisy pracowników „Elektrosiła” z Leningradu i „Maschinenbau” z Drezna).

Kolejny „wyczyn” Dyrektora (tym razem tylko na skalę krajową), to protest do ks. Adama Wiktora proboszcza kościoła przy Al. Pracy we Wrocławiu przeciwko ... mszy św. odprawianej w intencji załóg zakładu. Oprócz dyr. Romanowicza pod pismem protestacyjnym podpisali się również bossowie: Rady Pracowniczej (Miroslaw Matusiewicz), neo-wiązku (Jerzy Wojda), z S M P (Waldemar Skolimowski) i P Z P R (Ludwik Cichosz). Sygnatariusze odmawiają komukolwiek, poza nimi samymi, prawa powoływania się na wolę załogi i wyrażają „dezaprobatę dla wszystkich praktyk parafii, obliczonych na jątrzenie i dezintegrację...”. Z repliką wystąpiło „Odrodzenie”, pismo T K Z - N S Z Z Solidarności „Dolmelu”, zamieszczając w nr 7/111 artykuł pt. „Janek i jego kasta”. Czytamy tam m. in.:

„O ile dobrze pamiętam ks. A. Wiktor podczas wszystkich uroczystości tego typu wyzwa do modlitwy o sprawiedliwość, godność, moralność, zdrowie i spokój społeczny, i trudno się doszukać w Jego treści jątrzenia, czy siania dezintegracji w jakiegokolwiek zakładzie wrocławskich zakładów pracy”
I w zakończeniu do Dyrektora:

„Lepiej będzie, gdy pan zajmie się swoją walącą się gospodarką w zakładzie, polepszy warunki pracy na wydziałach, da pan ludziom uczciwą zapłatę za pracę, a nie za posłuszeństwo, ulepszycy poprawi chociaż bezpieczeństwo i higienę pracy na stanowiskach, a politykę zostawi...”

2. W centrali telefonicznej Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukt. P A N we Wrocławiu przy ul. Próchnika wisiła plakietka „Solidarność”. Przetrwiała lata stanu wojennego. Jednak komus bardzo przeszkadzała. Niedawno Główny Energetyk Instytutu inż. Jerzy Misulkiwicz pracowiciele zeskrobał plakietkę szczyrymi (podobno na polecenie Dyrektora Instytutu). Panowie - zle się bawicie ...

3. Według biuletynu informacyjnego dla lektorów komitetów wojewódzkich P Z P R , w roku 1985 zanotowano 410 „przerw w pracy” (czytaj: strajków) i każdorazowo postulat podwyżki płac, przymniej w części, był realizowany.

Z A P R E N U M E R U J „Solidarność Walcząca” - dla siebie, swoich przyjaciół lub wrogów. Prenumerata roczna: w kraju: 500 zł, za granicą: 2 \$. Przekaż pieniądze i adres na wysyłkę zaufanym kolporterom - otrzymasz „S W” pocztą. Przyjmujemy wszelkie reklamacje.

Niezależną prasę wykładaj, ślij na wieś, przekazuj znajomym, którzy nie mają dostępu do wolnego słowa!

Pani Zofia Frasyniuk, Pani Krystyna Frasyniuk
Wrocław ul. Żelazna 51 m 2, Polska

Biały Dom
12 czerwca 1986 r.

Droga Pani Zofio i Pani Krystyno Frasyniuk !

Dziękuję za Wasz list z 12 kwietnia 1986 r. w którym zwracałyście się o pomoc w uzyskaniu zwolnienia Waszego Męża i Syna Władysława Frasyniuka którego polskie władze zatrzymały w lutym 1985 r. pod zarzutem politycznego przestępstwa.

Byłem głęboko poruszony opisem izolacji i biciem, z powodu których cierpi Pan Frasyniuk w więzieniu w Lubsku. Musicie czuć rozpacz i niepokój o jego zdrowie i stan duchowy w tak ciężkich warunkach więziennych. Jest to rozumiane wszędzie przez żony i matki. Sytuacja politycznych więźniów w Polsce jest sprawą głębokiej troski wszystkich Amerykanów. Rząd nasz wielokrotnie dawał wyraźnie do zrozumienia Polskiemu Rządowi, że jest zaniepokojony pogwałceniem praw ludzkich i powstrzymaniem działalności związków zawodowych. Zapewniam, że obecna Administracja i zaniepokojeni Amerykanie wszędzie będą kontynuować naciski na uwolnienie Pana Frasyniuka i wszystkich (oszacowanych na 260) polskich obywateli, obecnie zatrzymanych jako więźniowie polityczni. Oparcie Polskiego Rządu na represjach, które są próbą uciszenia tych wielu, którzy szukają drogi w określeniu przyszłości Polski, jest godne ubolewania.

Podziwiani odwagę i determinację wszystkich tych, którzy poświęcają swoją wolność i tracą swoich ukochanych broniąc podstawowych ludzkich praw, poprzez swoją walkę o wolny związek zawodowy. Mam głęboką nadzieję, że oddanie dla tych praw ostatecznie triumfuje i wyznaczy drogę ku prawdziwemu narodowemu pojednaniu w Polsce.

Szczerze oddani
Nancy i Ronald Reagan
(własnoręczny podpis)

Moje serce naprawdę jest z Wami. (Zdanie napisane własnoręcznie)

WIDZENIE Z SYNEM 12 VII br. (sobota) rodzice Wł. Frasyniuka udali się do więzienia w Lubsku na widzenie. Po krótkiej rozmowie z „naczelnym” wzięto Władka ze spacernika i bez „samorewizji” wsadzono do kabiny — rozmowa miała przebiegać przez szybę. Po drugiej stronie kabiny siedział esbek, z kartką i długopisem. Władek odpowiedział, że kabina nie jest dla niego. Tak więc widzenie było — w dosłownym tego słowa znaczeniu — ale bez możliwości przeprowadzenia rozmowy. Mimo to rodzice są uszczęśliwieni, bo zobaczyli się z synem po raz pierwszy od trzech miesięcy.

Tego samego dnia przyjechali także do Lubsku brat i siostra innego więźnia politycznego — Wiesława Pyzlo. Niestety, nawet go nie zobaczyli.

Z BUDY Po mszy św. w intencji Ojczyzny w kościele przy ul. Buiwida w Wrocławiu. Buda milicyjna przepelniona zatrzymanymi. Wśród „naszerów” starsza pani. Wygląda na przestraszoną i zdezorientowaną. Prosi ZOMO-wców o otwarcie okna, że duszno. I nagle wyrzuca przez okno wiązanek kwiatów. Padają przed domem Frasyniuka.

GŁOSY I ODGŁOSY xx Gorbaczow szumnie zapowiedział wycofanie 6 tys. żołnierzy radzieckich. Zapowiedz te uzupełniamy: a) po wycofaniu 20 tys. żołnierzy radzieckich z NRD. I wycofał — do Afganistanu.

xx W czasie kiedy reżimowe środki przekazu trąbią o dobrodziejstwach ustawy „O szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw”, przygotowywany jest duży proces działaczy „Solidarności” — takie obawy wyraził Lech Wałęsa, który ostatnio kilkakrotnie przesłuchiwany był przez SB. Przesłuchiwani byli także: ks. H. Jankowski, T. Mazowiecki, B. Geremek i inni. Naszym skromnym zdaniem z panami z SB najlepiej nie rozmawiać wcale.

INFORMUJEMY, że Pan Rafał Gan — Ganowicz, mieszkający w Paryżu, przyjął pełnomocnictwo Solidarności Walczącej do kontaktów z partiami politycznymi we Francji i obecnym rządem francuskim. Ag. Inf. SW
Wrocław, 29 VI 1986 r.

DZIĘKUJEMY Mis-2000, HCI-200, Mak-2000, Challenger-800+400, Marek Moberd-20 DM, LAD-30 DM, Młoty-500, Maks-5000, Albert-1000, Obrus-900, Oleśnica-4200+kartka, Swój-2000, Jan III Sobieski-1000, Ciotki-1500, Wiktoria-1000, Wulkan K 64-kartka+żywność, Lampa-papier, Lockwood RJ-55 8, Katyń-100 NKr. Na EPR, Komentarz-5000. Dziękujemy studentom za „F”

SW nr 16/135 zamkn. 8.08.1986 r.

Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej